Cena 1.500 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 25.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 30.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 30.000 Mk.
Zagranicą . . . . 50.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1.500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 187 (7522) Wtorek, dnia 21 Sierpnia 1923 r Rok XXXI

Echa mowy mar. Piłsudskiego.

Ciekawe rewelacje z powodu mowy marsz. Piłsudskiego podaje „Czas“ krakowski:

„Zjazd legionowy we Lwowie, a zwłaszcza referat tamże wygłoszony marszałka Piłsudskiego dostarczyły znowu prasie stołecznej licznych tematów do wzajemnej polemiki Wiadomo przecież, że koszmar powrotu rządów „Belwederskich“ bez porównania więcej gra na nerwach prawicy, niż wszelkie tak aktualne niebezpieczenstwa, zagrażające pokojowi świata w związku z katastroficnzem położeniem Niemiec. To też zamiast doszedłszy do władzy i usunąwszy z odpowiednich stanowisk kolejno wszystkie osobistości przeciwne jej jedynowładztwu, zając stanowisko objektywne w stosunku do poddanych innego wyznania politycznego, „prawica“ nasza robi wszystko, by rozdrażnić uczucia nietylko przeciwników politycznych w walce parlamentarnej, lecz spokojnych obywateli pragnących zawsze tylko służyć lojalnie ojczyźnie, bez względu na to, czy są innego autoramentu orjentacyjnego od swoich rozkazodawców czy nie. To też przedewszystkiem animozję tę odczuwają legioniści, zwłaszcza w armji czynnej, chociaż jako lojalni oficerowie gotowi byli wiernie służyć i nowemu rządowi i spełniać bez zastrzeżen jak dotychczas w najlepszej wierze wszystkie rozkazy i instrukcje. Ponieważ ich pod tym względem spotkał zawód aż nader bolesny, tembardziej, że słusznie mogą wytykać sprawcom tego ostracyzmu zupełnie inny stosunek byłego Naczelnika panstwa do wrogów swoich i Legionów, chociażby naprzykład w związku z słynnym zamachem stanu ze stycznia 1919 roku, — dziwić się nie można nawet przesadzonym i w innych warunkach ubolewania godnym wybuchom rozgoryczenia z tej strony. To też oczywiście w swojem poszukiwaniu słabych stron wywodów strony przeciwnej prasa narodowo - demokratyczna natrafiła na niejeden szczegół, dający się użyć jako bron przeciwko zjazdowi i jego honorowemu Prezesowi. Nie będę się też w tym miejscu dłużej nad całą tą polemiką rozwodzić, stwierdziwszy już raź, że uważam publiczne roztrząsanie pod kątem animożji czysto osobistych spraw związanych z rolą Piłsudskiego i Legionów za zgoła niewłaściwe i nie na czasie będące jątrzenie.

Zastanowię się tylko krótko nad zarzutem tendencyjności i bezpodstawności, uczynionych w prasie endeckiej twierdzeniu Piłsudskiego, że rozmyślne przewlekanie przyjazdu do Polski armji jenerała Ha-Hallera z Francji po rozejmie ze strony czynników miarodajnych narażało Lwów na tak straszne przejścia, na półroczne oblężenie, wszelkie groźne widoki ukrainskiego teroru.

Wiadomo, że komitet narodowy w Paryżu, uznany pod koniec wojny światowej przez mocarstwa koalicji, jako organ dzierżący prawa i prerogatywy prawowitego rządu polskiego, nie uznał powstałego po rozbrojeniu Niemców i Austrjaków rządu warszawskiego i spowodował również ignorowanie go przez aljantów. Było to oczywiście wmięszaniem czynników obcych we wewnętrzne sprawy Polski. Komitet narodowy jednak wychodził z założenia „narzucenia“ narodowi władzy Piłsudskiego, chociaż sam nie posiadał bardziej legalnych podstaw prawnych. Pojmując jednak bądź co bądź słusznie sytuację, wymagającą w imię dobra ojczyzny pogodzenia i porozumienia się obu czynników władzy, komitet narodowy wysłał w tym celu do Polski prof. Stanislawa Grabskiego. Misja jego w styczniu 1919 r. nie dała konkretnych rezultatów, a doprowadziła jedynie do opłakanego zamachu stanu, humorystycznie raczej zakonczonego. Dopiero Paderewskiemu udało się doprowadzić do pożądanego porozumienia. Dobre chęci i patrjotyzm były przecież po obu stronach, chodziło tylko o wyłączenie promotorów uprzedzen orjentacyjnych.

Otóż z czasu ówczesnej misji prof. Grabskiego przypominam sobie ciekawą bardzo rozmowę, rzucającą światło na stosunek armji jen. Hallera do bohaterskich zmagan Lwowa, a przynajmniej o stosunek odpowiedzialnnych za nią czynników politycznych. Krótko po przyjeździe delegata komitetu narodowego był u niego z wizytą znany mu dobrze z Rady międzypartyjnej w Petersburgu oficer 5 pułku ułanów imienia jen. Józefa Hallera. Opowiadając o swoich trudnościach w doprowadzeniu do „uległości“ naczelnika panstwa p. Grabski zapytał się, czy wrazie przyjazdu do Polski dla obalenia „samozwanczego“ rządu armia Hallera może liczyć na pomoc utworzonych już w kraju formacji wojskowych, przedewszystkiem na b. podwładnych jen. Hallera z karpackiej brygady i II korpusu na Ukrainie. Na wymijającą odpowiedź oficera delegat dodał, że komitet narodowy nie może użyczyć pod żadnym warunkiem swojej pomocy ani zbrojnej, ani moralnej „rewolucyjnemu“ rządowi Moraczewskiego.

Pomijając już zawartą w tym powiedzeniu groźbe wojny domowej, czyż takie ujęcie sprawy nie było równoznacznem z zaprzepaszczeniem Lwowa? Czyż istnienie rządu Moraczewskiego bezwzględnie nam niesympatycznego, mogło usprawiedliwić zamiar zewnętrznej interwencji zbrojnej, i to za cenę ratunku bohatersko zmagającego się z nawała ukrainską Lwowa, wtedy, gdy w rzeczywistości cała Polska jedną li myśla o Lwowie była zajętą?

Nie chce z powodu tego fatalnego niezrozumienia sytuacji kwestjonować lub zmniejszyć zasługi komitetu narodowego, zwłaszcza, że ostatecznie wszystko dobrze się skonczyło. Ale czy wobec tego słusznem jest zarzucić fałsz Piłsudskiemu gdy pomawia on armię we Francji o nieuzasadnioną z punktu widzenia kraju bezczynność w czasie najgorętszych walk o Lwów?

To też zamiast zwolenników „rząd polskiej większości“ przez własne zaślepienie ustawicznie powieksza szeregi swoich przeciwników zrażając sobie nawet najbardziej umiarkowanych i lojalnych obywateli, nawet takich, którzy jeszcze niedawno głośno przyklask iwali przypadkowi „większości lewicowej“ i „żydowskich“ rządów. Tak, tak, za czasów pozaparlamentarnych rządów „nie mierzyło się prawomyślności panstwowej obywateli według klucza partyjnego.

TELEGRAMY.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA 19. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18 b.m. uchwaliła co następuje: Wnioski ministra skarbu: a) w sprawie sposobów organizacji finansowej, b) w sprawie djet, d) w sprawie zaopatrzenia emerytów oraz wdów i sierot po funkcjonarjuszach panstw. Wniosek ministra poczt i telegrafów o wynagrodzenie funkcjonarjuszów pocztowo - telegraficznych za nocną służbę, wniosek ministra skarbu w sprawie podwyższenia kosztów postępowania przed Najwyższym Trybunałem administracyjnym, wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie przekroczenia opłat ustanowionych, wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowego urzędu do walki z epizootjami. Na temże posiedzeniu ukonczono obrady nad sprawą zespolenia władz nad reformą administracji. poczem komisarz Nadzwyczajny do walki z drożyżną przedstawił przebieg akcji przez siebie przeprowadzonej.

Pogłoski o bezpośrednich rokowaniach niemiecko-francuskich.

LONDYN 20. W tutejszych kołach finansowych obiegają niesprawdzone dotychczas pogłoski, jakoby kanclerz Stresemann zamierzał już w najbliższym czasie nawiązać z Poincarem poufne rokowania w sprawie możliwości załagodzenia przesilenia odszkodowawczego w drodze bezpośrednich pertraktacji między Francją i Niemcami. Pogłoski te wywołały w sferach londyńskich niezwykle silne wrażenie.

Marsz. Rataj po operacji.

WARSZAWA 20. W dniu wczorajszym marszałek sejmu p. Rataj poddał się operacji ślepej kiszki. Operacji dokonał z pomyślnym skutkiem dr. Radliński. Stan zdrowia marszałka sejmu jest zadawalniający.

Strajk powszechny odłożony!

WARSZAWA 20. Rada związków zawodowych na odbytem wczoraj posiedzeniu postanowiła wyznaczony na poniedziałek strajk powszechny odłożyć ze względów technicznych i jednocześnie wezwać robotników do złożenia jednodniowych zarobków na rzecz strajkujących.

Wywóz mięsa do Niemiec.

WARSZAWA 19. Do „Kur. Czerw“ donoszą z Katowic, że przez Mysłowice, codziennie idą całe wagony przepełnione bydłem, wieprzami i żywnością. Spekulanci płacą o 11.000 mk. więcej na kilo żywej wagi, niż rzeźnicy miejscowi. Można się domyślać, że wszystko to wędruje do Niemiec.

Robotnicy niemieccy niszczą zbiory w Nadrenji.

DISSELDORF, 19. Na prośbę właścicieli ziemskich w okręgu Waltropp wysłane tam zostały patrole kawalerji francuskiej w celu zapobieżenia niszczeniu zbiorów przez ludność robotniczą.

Do Herne wysłano żandarmerję francuską w celu zapobieżenia grabieży sklepów z żywnością i odzieżą.

Walka z paskarzami.

KRAKOW 19. Wobec faktu, że szereg piekarzy i masarzy pozamykało sklepy bez uprzedniego zawiadomienia o tem magistratu, nakazał tenże masarzom i piekarzom bezzwłoczne pootwieranie sklepów, wykonywanie sprzedaży pod groźbą kary i odebrania uprawnien przemysłowych. Nad wykonaniem tego ogłoszenia ma czuwać policja panstwowa.

Nowa podwyżka taryfy kolejowej.

WARSZAWA 19. W min. kolei żelaznych rozważana jest sprawa podwyżki taryfy osobowej i bagażowej, poczynając od 1 września o 100 proc. Podwyżka wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ciągu ostatnich miesięcy, wskutek spadku marki i koniecznością wobec tego odpowiedniego dostosowania opłat kolejowych celem pokrycia wzrastających niepomiernie kosztów eksploatacyjnych.

Taryfa przewozowo - towarowa narazie pozostałaby bez zmiany, gdyż podwyższenie jej wymaga dłuższych prac przygotowawczych celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego. Nie należy przeto spodziewać się jej podwyższenia przed 1-ym października rb.

Świętokradztwo.

WARSZAWA, 19. W sobotę niewykryci złodzieje dokonali świętokradztwa w kościele św. Florjana na Pradze..

W ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, w lewej nawie, w pobliżu wielkiego ołtarza, zbrodniarze zdarli z obrazu Matki Boskiej sukienkę pluszową koloru bordo - niebieskiego, obszytą sztucznemi perełkami i brylancikami. Na sukience było około 50 sztuk wotów w postaci korali, perełek oraz serduszek itp. wyrobów srebrnych.

Swiętokradztwo spostrzegł dziś o godz. 5 i pół rano zakrystjan zaraz po otwarciu kościoła.

Wszystkie zamki są nieuszkodzone, wobec czego przypuszczać należy, że zbrodniarze pozostali na noc w kościele. Natomiast brak jest śladów, którędy mogliby oni umknąć z łupem.

Na miejsce zjechały władze policyjno - śledcze i prowadzą energiczne śledztwo.

Brak mieszkania i żywności w Zakopanem.

ZAKOPANE 19. Tutejsza komisja usdrowiskowa ostrzega publiczność przed przyjazdem do Zakopanego w porze obecnej wskutek braku pomieszczenia i żywności, przez co kuracjusze narażeni są na zdzierstwo korzystających z tej sytuacji spekalantów.

Czarna giełda w Warszawie.

WARSZAWA 19. Wczoraj tendencja dla walut obcych była wybitnie zniżkowa. Płacono za dolar — 278,000; markę niemiecką 0,9; frank francuski 13.500; szwajcarski — 48.000; funty — 1,200.000;. koronę czeską — 8,000, austr. 3,60; ruble złote — 160.000; marki złote 60.000; ruble srebrne — 80,000 itd.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	246000
Londyn	1.185000
Niemcy	0.07
Paryż	13300
Szwajcarja	44300

„Katastrofa Europy“.

Sir Sydney Baldwin, bolejąc nad trudnością porozumienia między Anglją a Francją w sprawie odszkodowań niemieckich, wyraził się w sposób bardzo mocny, że wobec tego grozi katastrofa Europy.

Czy premjer angielski rozumiał przez to katastrofę polityczną, czy ekonomiczną, trudno ściśle osądzić, lecz właściwie jest to wszystko jedno. Polityka jest bowiem dalszym ciągiem ekonomji i początkiem jej nowej fazy. Ekonomja była przyczyną, tych powikłan politycznych, które rozpętały wojnę, a wojna i jej polityczne następstwa wciąż jeszcze podcinają korzenie życia ekonomicznego. Są to już banalne ogólniki, lecz zarazem najważniejszą prawdą współczesnej historji.

„Katastrofa Europy“, jako katastrofa przedewszystkiem gospodarcza, czai się w powojennych nieporozumieniach międzyaljanckich, mających ekonomiczne sprężyny. Ale to nie jest samodzielna przyczyna przesilenia — to czynnik pochodny, wtórny. Pierwotny polega na zniszczeniach materjalnych, które sama wojna wywołała. Belgja, Włochy, Rosja, Niemcy, Austrja, Polska, Bałkany doznały niezwykle dotkliwego ubytku w swych dobrach gospodarczych. W mniejszym stopniu Anglja i Ameryka, ponieważ pierwsza odrazu wzięła sobie olbrzymie odszkodowania w formie posiadłości kolonjalnych i flot, a druga w czasie wojny już zdobywała wielkie korzyści handlowe i gros płynnego kapitału światowego (głównie złota) zgromadziła w swych rękach. Ale wśród kryzysu gospodarczego spowodowanego powszechnem wstrząśnieniem, cierpi także Anglja i poniekąd Ameryka, będąca zresztą wierzycielką Europy iz tytułu zaciągniętych z czasu wojny długów międzysojuszniczych.

Szczerby, które wytworzyły się przez destrukcję wojny zarówno, pośrednio jak bezpośrednio, można było wyrównać tylko stopniowo za pomocą wytężonej produkcji. Zarazem jednak w warunkach traktatu wersalskiego przyjęto tezę, że szkody, bezpośrednio wyrządzone przez niemiecką akcję wojenną, Niemcy obowiązane są pokryć. Sumę tę obliczono na około 130 miljardów marek w złocie.

Owóż był to rachunek fantastyczny, nie pod tym jednak względem, że Niemcy takich szkód światu nie wyrządziły — przeciwnie z tego stanowiska rachunek był bodaj zbyt umiarkowany. Fantastyczność na tem polega, że Niemcy nie byłyby w stanie — nawet przy dobrej woli — wykonać tego warunku, a cóż dopiero przy braku woli i dobrej wiary.

Cały majątek narodowy Niemiec szacowano przed wojną na 300 miljardów marek Tak oceniał go Helfferich, który z pobudek nacjonalistycznych raczej przesadził niż docenił tę wartość. Dochód roczny Niemiec szacowano na 40 miljardów. Pokaźna część majątku narodowego runęła wraz ze zwaliskami i gruzami wojny. Przedewszystkiem Niemcom zabrano

wszystkie ich kolonje, mające około 2,900.000 kilóm., czyli 5 razy tyle co cały obszar Rzeszy. Ponadto posiadłości niemieckie w Europie zmniejszyły się o Alzację i Lotaryngię Wielkopolskę Prusy wschodnie i dużą część Śląska, Wreszcie bogate zagłębie Saary, znalazło się odrazu pod okupacją. Wszystko to razem wraz z kosztami i szkodami bezpośrednio poniesionemi skutkiem wojny, pochłonęło niewątpliwie połowę majątku narodowego. Pozostałaby więc wartość tego majątku około 150 miljardów, z czego 130 miljardów należałoby podług pierwotnych obliczen zapłacić na reparacje! Ta tedy kalkulacja byłą czystem urojeniem.

Po różnych targach i rozmysłach zredukowano ją na 50 miljardów w złocie. Stanowiłoby to jedną trzecią obecnego majątku Niemiec. Dowodzon jednak, że skoro przedwojenny dochód narodówy wynósił rócznie 40 miljardów marek, a odszkodowanie miało być wpłacone w ciągu lat szeregu, przy zdolnościach zarobkowych Niemiec i przy dochodzie będącym niet,yle funkcją majątku, ile wysiłków produkcyjnych, spłata sumy nie przekraczającej jednorocznego majątku a rozłożonej na wielóletnie raty, nie może uchodzić za nadmierny ciężar.

Trudno ściśle sprawdzić, o ile realnym byłby ten obrachunek, gdyby istotnie dochód Niemiec utrzymał się na przedwojennym poziomie. Trzeba w każdym razie pamiętać, że 40 miljardów dochodu przypada 60 miljonom ludności, co na głowę wynósi tylko 660 marek. Ale przypuściwszy nawet, że zdolność produkcyjna Niemiec, jest większą, należy wziąć na uwagę, że zdolności tej musiano by dać swobodne ujście.

Niemcy czując, nad sobą miecz Dęmokłesa, zamiast starać się go uchylić przez postępowanie lojalne, szukały dróg szwindlu i maski zupełnego bankructwa. Właśnie w chwili, gdy jak się dziś okazuje Lloyd Gerg'e miał dobre natchnienie. aby Niemcom pozwolić na odbudowę Rosji sówieckiej i dać im tem sposobność do zarobkówania na cele raparacji, unicestwiono ten zamiar przez podstęp układu w Rapallo.

Ale i z drugiej strony czyhały już intencje pokrzyżowania kompromisu. Francja, po części podrażniona niesfornością Niemiec, po części jednak prowokowana interesami swego wielkiego przemysłu, imperjalizmem gospodarczym swoich magnatów fabrykacji stali, zaczęła się przechylać na stronę samodzielnej polityki, którąby zamiast trudnego egzekwowania rat odszkodowawczych — skompensowała straty przez okupację Ruhry. Chodziło tu narazie o zastaw i o ponętniejszą od niego szansę — oderwanie całej Nadrenji od Niemiec, podsycenja tu najpierw ruchu separatystycznego i poddania tej prowinji pod francuski wpływ gospodarczy. Zdobycie niemieckich kopaln węgla wzmocniłoby Francję w jej ekspansji przemysłowej. Ta myśl świadomie czy podświadomie unosi się nad toczącemi się i wciąż nie dającymi wyniku układami. W miarę, jak okupacja zagłębia Ruhry się przeciąga i coraz Francję angażuje w wielkie wysiłki i nakłady, to, co zrazu miało może tylko charakter próby, zamienia się na polityczny „animus volendi". Im cięższej wybrnąć z układów, tem oderwana idea przybiera kształty realniejsze.

I tu właśnie czai się owa „katastrofa Europy", o której wspomniał sir Sydney Baldwin. Katastrofa wyłania się już z samego powikłania ekonomicznego, mającego źródło w okupacji, jako takiej. Okupacja bowiem rujnuje Niemcy i rujnuje Francję zarazem, a podważa resztki równowagi produkcyjnej w Europie.

Ale daleko głębsza i wprost nieobliczalna w skutkach katastrofa rozpętaćby się musiała, gdyby utajone jeszcze intencje — abstrakcjai separatyzmu Nadrenji — zaczęły się wcielać w system polityki francuskiej. Przed tą niezwykle groźną katastrofą przestrzegał Baldwin w sposób dyskretny, lecz przejrzysty. Wówczas runąłby dotychczasowy system sojuszów, czuwający nad równowagą i pokojem, a miejsce jego zajełyby nie dające się uśmierzyć walki gospodarcze nowe antagonizmy społeczne i narodowe oraz gwałtowne kryzysy.

ST. A. KEMPNER.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 1,855,955.

Numer ten był wysłany do urzędu organizacji pożyczek państwowych w Poznaniu.

POWROT KOMPANJI.

W niedzielę 19 bm. o godz. 7-ej wieczorem powróciła do Kalisza kompanja, która udała się do Częstochowy na odpust 15 sierpnia. Pomimo niepogody tłumy kaliszan towarzyły kompanji od Rypinka do kościoła S-go Józefa.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W KALISZU przypomina Szanownym członkom tegoż Stowarzyszenia o ogólnem zebraniu, w celu wyboru członków nowego Zarządu i rozpatrzenia innych spraw, odbyć się mającem w gmachu Stowarzy- Rzemieślników Chrześcijańskich w dn. 22 sierpnia rb. o 6 po południu. W razie przybycia małej ilości osób. zebranie odbędzie się w tem samem dniu o 7 po południu, które będzie prawomocne, bez względu na ilość przybyłych członków.

— OSOBISTE. Do Kalisza przyjechał z Wilna rektor uniwersytetu Wileńskiego Jego Magnifiscencja Alfons Parczewski.

OSTATNIA POSŁUGA.

W niedzielę dn. 19 sierpnia liczne grono znajomych, przyjaciół i kolegów odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. obywatela ziemskiego i adwokata Ludwika Mamrotha. Zmarły po ukończeniu uniwersytetu przez dłuższy czas zajmował się praktyką odwokacką, którą porzucił aby poświęcić się rolnictwu, gospodarując majątkiem Rychwał, jaki niedługo przed wojną został rozparcelowany, wskutek czego przeniósł się z powrotem do Kalisza, gdzie do końca życia spełniał ciężkie obowiązki członka palestry miejscowej i był honorowym kuratorem szpitala Wyznania Mojżeszowego. Na wszystkich tych stanowiska Ludwik Mamroth cieszył się zasłuożną opinją dobrego obywatela kraju i powszechną sympatją. Rodzina Mamrothów od lat wielu zapisała się złotymi głoskami w kronikach miasta Kalisza jako działacze społeczni, to też zgon jego wzbudził wśród mieszkańców naszego grodu żal ogólny i szczere współczucie dla pozostałej matki, żony i dzieci Nad grobem pożegnał kolegę w serdecznych słowach adwokat Engelhardt.

— NOWE MARKI STEMPLOWE.

Od. dn. 11 sierpnia rb. wypuszczone są w obieg nowe marki stemplowe wartości 10,000 i 20.000 marek.

— PODROŻENIE PISM WARSZAWSKICH

Wskutek ciągłej dewaluacji i stałego wzrostu cen papieru i robocizny pisma warszawskie podniosły cenę pojedyńczych egzemplarzy do 3000 mk. W tym samym stosunku podniesioną została prenumerata i cena ogłoszeń.

— RUCH HARCERSKI NALEŻY POPIERAĆ. Kuratorjum okręgu szkolnego zwróciło się do dyrekcji szkół średnich, seminarjów nauczycielskich, kierowników preparand i inspektorów szkolnych ze specjalnym okólnikiem w sprawie popierania ruchu harcerskiego.

Okólnik ten podkreśla między innemi pomyślny rozwój w szkołach ruchu harcerskiego który pozostaje pod opieką ministerstwa w. r. i o. p.

Ruch ten jednak nie zawsze znajduje dość żywą opiekę, że strony nauczycielstwa i rodziców. wogóle społeczeństwa, co odbija się szczególniej na pracy harcerzy starszych, którzy często silnie odczuwają brak ideowej spójni i ideowego poparcia w swoich dążeniach ze strony tych, którzy tej treści głębszej dostarczyć im winni.

Wobec tego kuratorjum wzywa dyrekcje, ażeby zajęły się gorliwie wchodzącą w skład programu wychowawczego opieką nad drużynami harcerskiemi, ewentualnie, o ile jeszcze nie istnieją powołały je do życia.

Opieka ta powinna się przejawiać w delegowaniu z grona nauczycielskiego jednego opiekuna drużyny, w braniu udziału w zbiórkach młodzieży harcerskiej zwłaszcza z klas wyższych oraz w utworzeniu w każdej szkole koła przyjaciół harcerstwa, wreszcie w zachecaniu nauczycieli i rodziców młodzieży do zapisywania się na członków spółdziałających.

MIŁY GOŚĆ. W nocy z 15 na 16 bm. u mieszkańca wsi Miłkowice gm. Ostrów Wartski pow. tureckiego Stanisława Leśniaka nocował osobnik, którego podał się za Leona Edwarda Orłowskiego z Kalisza, który nocą skradłszy 400 dolarów i 230,000 mk. zbiegł w niewiadomym kierunku. Orłowski ma lat około 35. ciemny blondyn, na lewym policzku ma 3 brodawki cieliste i brakuje mu palca u jednej ręki. Ubrany był w czarny garnitur i chodzi po wsiach jako fotograf. Leśniak za schwytanie złodzieja wyznaczył nagrodę w sumie 15 miljonów marek.

— POSIEDZENIE ZARZĄDU PSL. PIAST.

Dnia 15 b.m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem senatora Bojki i przy udziale wielu senatorów i posłów całodzienne posiedzenie. Okręgowego zarządu P. S. L. Piast na zachodnią i środkową Małopolskę z następującym porządkiem dziennym. . Prezes stronnictwa Witos: O obecnej sytuacji politycznej; Minister Osiecki: O wykonaniu reformy rolnej: prof. Jura O sprawach organizacyjnych i o planie prac na przyszłość. Po szczegółowej kilkugodzinnej dyskusji zebrani uchwalili przez aklamację następującą rezolucję: Zarząd Okręgowy P. S. L. na posiedzeniu dnia 15 sierpnia przyjmuje sprawozdanie prezesa Witosa do zatwierdzającej wiadomości i wyraża mu pełne zaufanie, jak również klubowi i posłom, a w szczególności ministrowi Kiernikowi i ministrowi Osieckiemu. Zarząd okręgowy stwierdza, z całym naciskiem, że w energicznem przeprowadzeniu reformy rolnej, celowo przeprowadzonem i rozbudowanem osadnictwie leży uzdrowienie obecnych stosunków rolnych tak pod względem społecznym jak i gospodarczym i panstwowym.

Projekt przeprowadzenia reformy rolnej, przedstawiony przez ministra Osieckiego zebrani przyjmują z najwyższem uznaniem i wzywają do energicznego przeprowadzenia nietylko ustawowego, ale i praktycznego, wzywając również do rozpoczęcia parcelacji podmiejskich obszarów na rozbudowę przeludnionych miast.

Zebrani uchwalają wezwać rząd do przeprowadzenia bezwzględnych oszczędności w administracji panstwowej i ściągnięcia uchwalonych podatków, uważając to za warunek równowagi budżetowej, a następnie za wejście na drogę prowadzącą do sanacji skarbu.

Zjazd wyraził cześć i hołd pionierom ruchu ludowego senatorowi Bojce i Sredniawskiemu.

— ILE KOSZTUJE WYSYŁKA LISTU DO GDANSKA.

Od dnia 15 bieżącego miesiąca wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa i telegraficzna w komunikacji między Polską a Gdanskiem. Według tej taryfy, wysyłka listu zwykłego kosztować będzie 10 tys. a pocztówka 6 tys. mk. niem. Zwykła opłata telegraficzna wynosić będzie 9000 mk. niem. za słowo. Za 3 minutową zwykłą rozmowę telefoniczną na odległość 25 klm. pobierać się będzie 35 tys. mk.

— POZYCZKI DLA MIAST.

Jakkolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednak przewidywane w niej źródła dochodowe przysporzą niezbędnych środków ciałom samorządowym dopiero pod koniec rb.

Wobec tego ministerjum skarbu zmuszone było udzielić w ciągu rb. ciałom samorządowym pomocy

Pomoc ta wyraziła się w cyfrach następujących: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki 22 i pół miljarda mk. tytułem zaliczek na wpływy z podatku dochodowego, względnie przemysłowego 23 miljardy mkp.

Inne miasta otrzymały razem 12,3 miljardów mkp. Starostwa krajowe b. dzielnicy pruskiej otrzymały 5,5 miljardów mkp. Wydziały powiatowe w Małopolsce tytułem zaliczki na podatki do podatków 7,1 miljrd. mk finansowej.

— ZNALEZIENIE DOWODOW.

Barski Walenty złożył w Komisarjacie Pol. Państw. znaleziony portfel, zawierający dokumenty na imię Stanisława Perza z Ostrowa

— CZYJ WOZ. Posterunek P.P. w Szczypiornie w czasie obławy nocnej z 18 na 19 sierpnia zatrzymał na drodze bocznej z Noskowa do Zagórowa furmankę. Na okrzyk posterunkowego „stać! policja!" osobnik siedzący na wozie zeskoczył i zbiegł ukryty w ciemnościach nocy. Wóz i koń pozostawione przez złodzieja pochodzą prawdopodobnie z kradzieży..

— AWANTURNICY.

Policja osadziła w areszcie Mieczysława Mr..zinskiego i Nicinskiego Michała za awantury czynione na ulicy i czynny opór wobec władzy.

— MECZE.

W niedzielę odbyły się dwa mecze podczas ulewnego deszczu, między drużynami 29 pułku S. K., a 56 pułk. S. Wp. z wynikiem remisowym 3 : 3 i drugi między „Prosną" a 4 D. Zandarmerji z Łodzi. Przewaga silna łodzian to też rezultat zawodów 0:5 na korzyść Zandarmerji.

OFIARY:

Edwardowie Beatus składają 50.000 mk. na ochronkę Elizy Orzeszkowej zamiast wieńca na grób zacnego człowieka mecenasa Ludwika Mamrotha.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka mecenasa Ludwika Mamrotha składają Adolfowie Beatus 50000 mk. na ochronkę Elizy Orzeszkowej.

Salomea Gross złożyła mk. 50000 na Tow. Przeciwgruźlicze dla uczczenia pamięci zacnego człowieka mecenasa Ludwika Mamrotha.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka b. p. Ludwika Mamrotha składają: dr. Michał Zucker z żoną 100,000 mk. na Dom Sierot dla dziewcząt i Inż. Maurycy Mayzner 100000 mk. na Dom Schronienia Starców im. Majznerów i Peretzów.

Zamiast kwiatów na grób mecenasa Ludwika Mamrotha składają marek 50000 na Czerwony Krzyż.

JOELOWIE.

„JASNOWIDZĄCY“ POLAK w PARYŻU.

Prasa paryska przynosi ciekawe informacje o doświadczeniach, przeprowadzanych przez koła naukowe lekarskie w Paryżu, z „jasnowidzącym“ inż. St. Ossowieckim z Warszawy. Inicjatorem tych doświadczeń jest dr. Geley, kierownik paryskiego „instytutu metapsychicznego“, Oto, jak wyglądały owe doświadczenia.

W salonach tego Instytutu zgromadziło się kilkadziesiąt osób ze świata naukowego, literackiego i badaczy, przyjaciół instytucji. Najpoważniejszy dziś uczony w tej dziedzinie prof. Karol Richert, prof. Leclainehe, dr. Chauwet, Marcel Prewost, członkowie akademji, lekarze, przyrodnicy, psychologowie, redaktorzy wielkich dzienników. Wszyscy z zainteresowaniem spoglądali na dr. Chauwet, który ma być objektem jasnowidzenia, jak również na samo medjum.

Dr. Chauwet i p. Os. nie znają się zupełnie, po kilku jednak minutach obserwacji, p. Ossowiecki oświadcza, że dr. Chauwet cierpi bardzo gdyż ma pod czaszką kulę, której dotąd nie zdołano znaleźć i usunąć. Zdumiony dr. Chauwet potwierdzą ten fakt, w czasie wojny ranny był w głowę i pomimo wszelkich badań, prześwietlań etc. nie udało się dotąd wyjąć kuli, która sprawia dotkliwe cierpienia.

„Djagnozę“ stawia p. O. bez żadnego bezpośredniego kontaktu z dr. Ch. na zasadzie tylko wpatrzenia się weń przez pewien czas.

Następnie teraz ciekawa próba odczytania tekstu w zamkniętej kopercie. Dr. Chauwet wychodzi do przyległego pokoju, pisze i powraca przynosząc tekst w kopercie którą medjum w oczach wszystkich zaszywa igłą z nitką.

Inż. Ossowiecki zapada w trans. nie tracąc świadomości, spokojnie, bez nadzwyczajnych wstrząśnień i oznak zewnętrznych. Nie prosi o specjalną ciszę, przeciwnie zachęca nieraz do rozmowy.

Po paru minutach p. O. kreśli wyraźny krzyż na kopercie, wzdłuż jego ramion pisze trzy litery: c. m. v. Wśród ogromnego napięcia dr. Geley otwiera kopertę — wewnątrz identycznie ten sam krzyż narysowany i te trzy litery wzdłuż ramion — p. Ossowiecki tłómaczy, iż znaczą one: c'est ma vie. To właśnie napisał i dr. Chauwet, mając na myśli swe cierpienia.

Podczas drugiego seansu prof. Leclainche zbliżał się do p. O. niosąc w ręku kopertę, aby mu ją podać. Wtedy medjum oznajmiło —nie dotykając jeszcze koperty — „To zatrudne, nie odgadnę tego—niech pan narysuje coś prostszego“ — jednocześnie jednak p. O. nakreślił dwa połączone trójkąty, które właśnie były wewnątrz owej koperty. Dr. Leclainche rysuje poraz drugi — p. Ossowiecki daje rusynek o tyle tylko różny, iż narysowana przez prof. L. butelka jest trochę inna kształtem — medjum jednak jest już b. wyczerpane.

Jeszcze ciekawsze dowody swego „jasnowidzenia“ daje podobno p. Os. podczas prywatnych doświadczeń. Jednej z pań opowiedział p. O. całą marszrutę jej podróży poślubnej, oznajmiając, że myśli ona o powtórzeniu tej podróży obecnie, co p. B. najzupełniej potwierdziła. Na drugi dzień zaszedł fakt dziwny i ciekawy. P. O. wszedł w tak silny kontakt psychiczny z p. B., że jadąc w popołudniowych godzinach koleją podziemną, ujrzał nagle salon państwa B., opisał meble, osoby będące w salonie, postać starego służącego, który wszedł właśnie itd.

Jeszcze jeden sposób popierania przez rząd drożyzny.

Prof. Adam Krzyżanowski bardzo trafnie ocenia żądania nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny o udzielenie mu kredytu kilkudziesięciu miljardów na zakupno zboża i założenie panstwowych magazynów. Między innemi pisze autor w tej sprawie w „Czasie“:.

„Mnóstwo ludzi nabożnie wierzy znachorom rozpuszczającym wieści o udzieleniu „kredytu“ przez panstwo. Nie przyjdzie im do głowy zapytać się, z czego panstwo udziela kredytu? Przed wojną pożyczał, ten kto coś zaoszczędził. Zamiast kupować towary, potrzebne mu na jego własny osobisty użytek lub w celach zarobkowych, odstępował innemu swą siłę kupna w zamian za procent. Siła kupna wędrowała z ręki do ręki, ale jej przybywało. Cóż dziś się dzieje? Panstwo niema żadnych funduszów. Jest gołe, niczem święty turecki. Jeśli utrzyma się wniosek p. komisarza, pomnoży się obieg pieniężny o szereg dalszych miljardów. Nie da nikomu „kredytu“ boć nie rozporządza żadnemi oszczędnościami, jeno rzuci na targ nową pieniężną siłę kupna. Wywoła drożyznę, bo przecie zwiększony popyt musi podnieść ceny. Przeprowadzi tę operację kosztem posiadaczy gotówk i wierzytelności, którym chyłkiem w formie drożyzny, zamiast jawnie podatkiem, odbierze część dotychczasowej zamożności. Ja tę operację nazywam oszustwem w znaczeniu przedmiotowem (a nie przedmiotowem, bo nikogo nie pomawiam o złą wolę).

„Wniosek p. komisarza — pisze dalej prof. Krzyżanowski — polega na dwóch złudzeniach. Zdaje mu się, że żąda kredytu, a nie widzi, że właściwie popycha panstwo na drogę bicia pieniędzy fałszywych, bo nie dających przyjmującemu stałej wartości czyli prawdziwej miary, powtóre zdaje mu się, jakoby ten interes mógł nie być źródłem olbrzymich deficytów. Czy p. komisarz nic nie słyszał o odpanstwowieniu przedsiębiorstw, jako o jednym z warunków sanacji? Już wróble na dachu świergocą, że obecnie przedsiębiorstwa panstwowe w Polsce i w wielu innych krajach są wysoce deficytowe i że wyzbywanie się przez panstwo przedsiębiorstw, ewentualnie ich wydzierżawianie, jest na porządku dziennym. P. komisarza ani współczesne , ani dawniejsze doświadczenia niczego nie nauczyły. Chce nas uszczęśliwić jeszcze jednem przedsiębiorstwem i to tak ryzykownem, jak handel zbożem“.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.